

Umówmy się na wiosnę – Whiskey River

Gdy na pola spadnie śnieg,
Gdy zima przyjdzie znów,
Gdy za oknem biało będzie już
Kiedy ptaki znajdą swe,
Na zimę gniazda już,
A rzeki skuje zimny biały lód
Rozpal wtedy ogień,
Pod kominkiem,
I do siebie zaproś mnie,
Pogadamy sobie chwilkę,
Kolejny odzyskamy,
Z życia dzień
(instrumental)
Przy szklance wina dobrze jest,
Wspominać dawne dni,
Gdy choć bez grosza człowiek,
Jakoś żył
Gdy nikt nie liczył wtedy z nas,
Mijających dni,
Gdy bilet do świata w garści tkwił
A więc rozpal ogień,
Pod kominkiem,
I do siebie zaproś mnie,
Pogadamy sobie chwilkę,
Kolejny odzyskamy,
Z życia dzień
(instrumental)
Przy szklance wina płynie czas,
Za oknem świta już,
Na plecach wór,
A w zębach trzeszczy kurz
Znów wędrujemy pośród pól,
Znów człowiek tak jak ptak,
I choć w marzeniach,
Ale wolny jest
Lecz już gaśnie ogień,

Pod kominkiem,
A w butelce widać dno,
Pogadajmy jeszcze chwilkę,
Umówmy się,
Na pierwszy wiosny dzień



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych